Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena wszędzie 20 groszy.

Rok I. Warszawa, dnia 19 września 1926 roku. Nr. 33.



# GŁOS MONARCHISTY

**Pismo tygodniowe, polityczne, społeczne i gospodarcze.**

ORGAN MONARCHISTYCZNEJ ORGANIZACJI WŁOŚCIAŃSKIEJ (M.O.W.)

## Rada Naczelna dn. 26-go września.

*W niedzielę, dnia 26 września b. r. odbędą się w Warszawie w lokalu Biura Głównego M. O. W. ul. Wiejska 11 m. 12 obrady Rady Naczelnej M.O.W.*

*Porządek obrad obejmuje:*

*1) Sprawozdanie Zarządu Głównego.*

*2) Wybór komisji programowej.*

*3) Przyjęcie poprawek do Statutu.*

*4) Stosunek do innych organizacyj monarchistycznych.*

*Początek obrad o godz. 10 rano.*

*ZARZĄD GŁÓWNY M. O. W.*

## ZA POLSKĘ i KRÓLA!

Walka rozpoczęta! Dzień 8-my września b. r. — dzień naszego Kongresu, zespolił serca nas, monarchistów, i dał potrzebny hart ducha. Kto tam był i kto widział, jak bratnie dłonie wysłanników wszystkich dzielnic i stanów wzniosły się ku górze, ślubując wierność Ojczyźnie i Królewskiemu sztandarowi, — ten już wie, że zapora zdrowego instynktu narodowego została zdruzgotana, a chwila, w której rwący potok czynu i prawdy runie w zaduch gnijącego powietrza republikańskiego, jest już niedaleką.

Nie darmo wzbogacone krwią i pracą ludu partje coraz trwożliwiej spoglądają w naszą stronę, zdając sobie sprawę z tego, że uderzenie monarchizmu w pierwszym rzędzie skierowane jest przeciwko nim.

Nie darmo łączą się szakale, by wspólnemi siłami bronić żerowiska, jakim jest dla nich Polska współczesna.

Władze partyjne, władze zżydziałej P. P. S., Komunistów, enpechowców i in., wysłały przeciwko nam do Częstochowy uzbrojone i opłacone bojówki, które, połączywszy się w jedną bandę, starały się bezskutecznie niedopuścić do uchwalenia rezolucyj, biorących w obronę Państwo i jego podporę — chłopa.

Kłamcy, faryzeusze, uwodziciele ludu, za wszelką cenę nie chcą dopuścić, by ten lud zrozumiał, gdzie prawda!

I słusznie delegat Górnego Śląska, powstaniec Stempor, zwracając się w ich stronę, zawołał: „Jest nas tu osiemkroć więcej od was,— możemy was wystrzelać, aleście nie warci kuli!“

Tak. Mogliśmy tych, którzy na chwilę przerwali nam obrady — zniszczyć. Mogliśmy, otoczywszy ich, spowodować, by żywa noga nie uszła. Ale jest między nami ogromna różnica. Przedewszystkiem wierzymy, że dla zwycięstwa prawdy, starczy słowo! Republikanom słowo nie wystarcza! Dlaczego? Bo prawdy w nich nie masz! Kłamców, złodziei, bandytów, potrafi obronić tylko pałka i rewolwer. To też te godła, te argumenty w dłoniach swych dzierżą. To im tylko pozostało!

Jednak to dla nas są już dziś rzeczy małe!

Dziełu naszemu nic drogi zastąpić nie zdoła! Niedaleki już czas, w którym uczciwe usta okradanego, okłamywanego, umęczonego ludu polskiego, wypowiedzą mocą miljonów spracowanych piersi spiżowe słowo: Dość!!!

A oddawszy się pod opiekę Królowej Korony Polskiej, zjednoczą się dla oswobodzenia Ojczyzny z niewoli wewnętrznego wroga.

Dziś my podjęliśmy sztandar walki nietylko o karzącą silną władzę Królewską!

Dziś my podjęliśmy walkę o P O L S K Ę!

I zwyciężymy!...

*Henryk Przyborowski.*

# WIELKI DZIEŃ MONARCHIZMU POLSKIEGO.

## Sprawozdanie z Kongresu M. O. W.

W górę serca, drodzy bracia! Wierzymy i zwyciężamy! Rośniemy w siły moralnie i liczebnie, a wrogie Polsce i nam partyjnictwo pieni się z wściekłości, czując w nas swych przyszłych pogromców!

Dzień ósmego września był próbą wartości ideowej i siły organizacyjnej M.O.W. Na Kongres monarchistów, zapowiedziany wielką odezwą Zarządu Głównego i Rady Naczelnej, zjechało z różnych stron kraju około 1500 delegatów naszych kół i Zarządów, z czego zaledwie połowa mogła dostać się na salę. Również bardzo licznie ściągnęły delegacje z bliższych powiatów, grupując się od rana pod Jasną Górą przed szczytem, gdzie miała odbyć się uroczysta Msza św. na intencję pomyślnych obrad Kongresu.

### Nabożeństwo na Jasnej Górze.

Przed godziną dziesiątą przybywały z dworca kolejowego liczne delegacje, maszerując przez miasto zwartemi grupami. O dziesiątej z lokalu Redakcji „Głosu Monarchisty" wyruszyli członkowie Zarządu Głównego, otoczeni gromadą delegatów, i przy dzwiękach orkiestry górniczej z Zagłębia Dąbrowskiego, udali się na nabożeństwo, by złożyć hołd Królowej Korony Polskiej. Przepiękny widok roztaczał się z wałów Jasnogórskich podczas Mszy św., odprawianej przez Ojca Marjana. Oto zwarta masa Ludu otaczała zewsząd nasze delegacje, odczytując napisy naszych transparentów i całem sercem łącząc się z nami w modłach o lepszą przyszłość Ojczyzny. Poraz pierwszy od stu kilkudziesięciu lat Jasna Góra widziała manifestację monarchiczną i słyszała okrzyki na cześć Króla Polskiego.

### Wywrotowcy i policja przeciw Ludowi.

Po uroczystej sumie nasze delegacje poczęły ustawiać się i rozwijać w kilkutysięczny pochód. Na czele stanęła orkiestra górników, dalej zaś zwarte szeregi delegatów z transparentami. I tu nastąpiły oczekiwane przez nas wystąpienia czerwonych bojówek z P.P.S. i komuny, które poczęły straszyć ludzi, że policja będzie strzelać, wszczynały bójki z delegatami (2 pobito do krwi), a wreszcie dla odciągnięcia uwagi tłumów bojówkarze poczęli śpiewać... „Serdeczna Matko". Warto było widzieć te bolszewickie gęby, wydzierające się w obłudnym śpiewie pieśni religijnej. Ale im to nie pomogło! Pochód rusza przy dźwiękach orkiestry. Wtem wysuwa się z boku trzydziestu kilku policjantów, zatrzymuje pochód i w brutalny sposób, klnąc plugawymi wyrazami, odbiera transparenty, na których były napisy „Niech żyje silna Władza Króla! Precz z partjami! Precz ze ślubami cywilnemi!" Jeden z przodowników kopnął przytem dwukrotnie chłopca niosącego napis, w nogę i brzuch, co stojący obok komuniści powitali oklaskami. Widząc powszechne oburzenie tłumu przeciwko policji, organizatorowie pochodu użyli wszelkich sił, by uspokoić rozdrażnionych delegatów, i poprowadzili ich grupami do Sali Straży Ogniowej. Za nimi jechało kilkudziesięciu konnych policjantów, uszykowanych zawczasu w koszarach P.K.U. Takie postępowanie policji wzbudzić musiało żywe zdumienie. Oto np. w dn. 1 maja policja czuwa nad tem, by różni socjaliści i żydowscy bundowcy mogli przemaszerować ze swemi wywrotowemi hasłami, jawne bojówki wędrują wtedy przez miasto, wymyślając rządowi i społeczeństwu. Tymczasem manifestacja monarchistów, żądających silnej Władzy państwowej, ładu i sprawiedliwości w rządzeniu, jest atakowana przez wywrotowców i policję! Komuś tu klepki pomieszały się w głowie! Każdy państwowo myślący człowiek musi się nad tem dobrze zastanowić, a zrozumie, dlaczego mieliśmy rozruchy w Krakowie, Ostrowcu, Inowrocławiu i t. d. i t.d.

Energja komendanta policji, p. Kuczyńskiego zupełnie jednak osłabła, gdy trzeba było utrzymać porządek na ulicy i na podwórcu Straży Ogniowej. Wprawdzie w komisarjacie zgromadził kilkudziesięciu policjantów, ale przed salą postawił zaledwie 2-ch, których też tłum odsunął w kąt i począł pchać się do sali, by zdążyć zająć miejsca. I tu zjawiła się gromadka bojówkarzy, której nawet częściowo udało się prześlizgnąć na salę.

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad Kongresu p. Kuczyński uprzedzał, że rozwiąże Kongres, jeśli wynikną na sali jakieś nieporozumienia. Jego pobożne życzenie jednak nie dało się spełnić!

### Otwarcie Kongresu.

Olbrzymia sala Straży Ogniowej wypełnia się po brzegi. Ponad estradą widnieje Orzeł Polski i Pogoń Litewska, ponad herbem państwowym złocista korona. Powyżej i poniżej dwa olbrzymie napisy: „Wiwat Król! i Niech żyje M.O.W.!" Estrada przybrana pięknymi wieńcami z gałęzi leśnych i kłosów zbożowych, przywiezionymi przez delegatów z Włoszczowskiego. Na barjerze galerji olbrzymi napis: „Precz z partjami!"

Orkiestra górników, w pięknych starożytnych strojach, umieszczona na galerji, rozpoczyna obrady hymnem państwowym: „Jeszcze Polska nie zginęła"! Poczem na trybunę wchodzi siwy, jak gołąbek, witany żywemi oklaskami, **Aleksander Ks. Drucki-Lubecki.** Jako najstarszy wiekiem członek Zarządu Głównego M.O.W., otwiera obrady Kongresu, wita gorąco przybyłych licznie delegatów i gości, i proponuje na przewodniczącego posła d-ra Aleksandra Ćwiakowskiego.

Grzmotem oklasków przyjęła sala tę propozycję. Gdy przy stole prezydjalnym stanął, głęboko wzruszony, poseł dr. Ćwiakowski, na sali rozległy się gorące okrzyki: „Niech żyje! Cześć mu!"

**Poseł Ćwiakowski,** obejmując przewodnictwo, wygłosił krótkie przemówienie, w którem podziękował delegatom za zaufanie i stwierdził, że blask wielkiej idei monarchicznej otacza nazwiska wszystkich działaczów-monarchistów, którzy pracują nad

stworzeniem wielkości Polski. Szczególna cześć należy się tym, co przywiązanie do Króla opłacili swoją krwią serdeczną. Do tych zaliczyć trzeba przedewszystkiem ś. p. Stanisława Więcka, gospodarza-monarchistę z pow. Radzymińskiego, zamordowanego w Radzyminie na wiecu M.O.W. przez umundurowaną bojówkę. Cześć jego pamięci!! (Cała sala wstaje) Cześć! Cześć!

Po odczytaniu regulaminu obrad przewodniczący zaprosił do stołu prezydjalnego: p. A. ks. Druckiego-Lubeckiego, p. redaktora Mackiewicza z Wilna, p. inż. Apanowicza, p. redaktora Olszewskiego z Warszawy, p. H. Przyborowskiego z ziemi Miechowskiej, p. Wierciochową z Górnego-Śląska, p. Chardnego, weterana-powstańca 63 r. p. Małyskę, gospodarza z gm. Pawki, p. Czerwińskiego, robotnika z Piotrkowa, p. Pawluka, wójta gm. Kurzelów, p. St. Gruchałę, p. J. Stempora z Górnego Śląska, p. Załuską z Warszawy i p. d-ra Moszyńskiego, jako sekretarza Prezydjum Kongresu. Porządek obrad, odczytany przez przewodniczącego, obejmował: 1) przemówienie polityczne, 2) przemówienie programowe, 3) dyskusję, 4) przyjęcie rezolucji 5) zamknięcie Kongresu.

**Odczytanie listów i telegramów.**

Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący odczytał ważniejsze z listów i depesz, nadesłanych z życzeniami dla Kongresu. Pozdrowienia listowne nadesłało szereg Kół M.O.W. Prócz tego nadeszły następujące depesze i listy:

Szanowny Panie Pośle!

W odpowiedzi na łaskawy list Pański z dnia 27-go ub. m.. śpieszę donieść, iż z wielkim żalem nie będę mógł wziąć udziału w Kongresie monarchistycznym w Częstochowie.

Proszę mi jednak wierzyć, że w pełni oceniam szlachetne wysiłki Pańskie i że gorąco pragnąłbym, ażeby wydatna akcja Pańska przyczyniła się do uzdrowienia naszego monarchizmu t. j. nadania mu z powrotem tego ideowego charakteru, który dla każdego młodego ruchu stanowi istotny warunek trwalszego powodzenia.

Raz jeszcze dziękując za zaproszenie, łączę dla Pana Posła wyrazy szczerego poważania

*K. M. Morawski.*

—

Do Zarządu Głównego M. O. W.

Serdecznie za łaskawe zaproszenie dziękuję. Niestety, skorzystać nie mogę z powodu ciężkiej choroby. Gorąco życzę powodzenia w pracy.

Z szacunkiem

*M. Zdziechowski*

rektor Uniw. St. Batorego w Wilnie.

—

Oby koronowana święta Patronka nasza pobłogosławiła pracy waszej i naszej, podjętej dla dobra i ratunku Polski. *Wacław Niemojowski.*

—

Niestety, przyjechać nie mogę. Serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju akcji monarchistycznej przesyłam *Robakowski.*

—

Pomyślnych wyników uwieńczonych niezłomnym urzeczywistnieniem, życzą Kogresowi

*Monarchiści otwocczycy.*

Nie mogąc wobec masowej epidemji opuścić stanowiska, ślę Kongresowi swe pozdrowienia i życzenia owocnej pracy dla naszej idei.

*Dr. Bijasiewicz.*

—

Kongresowi monarchistów polskich, obradującemu na Jasnej Górze, przesyłamy życzenia pomyślności, gdyż praca jego tworzy podwaliny mocy duchowej i materjalnej Państwa Polskiego.

Ciechanów. *Inż. Stanisław Smoleński.*

—

Pozdrowienia zebranym. Zbożnej pracy dopomóż Boże. *Feliks Słupski.*

—

Szczęść Boże Kongresowi w obradach nad spełnieniem życzeń ludu polskiego. *Kołbielacy.*

—

Koło Młodzieży Monarchistycznej Łódź, przesyła Kongresowi monarchistów polskich Szczęść Boże w obradach.

—

Burzą oklasków witano każdą depeszę. Szczególnie zaś gorąco wiwatowano na cześć p. rektora Zdziechowskiego, któremu uchwalono wysłać następującą depeszę:

Kongres monarchistów w Częstochowie przesyła wielkiemu mężowi nauki wyrazy hołdu, głębokiej czci i życzy szybkiego powrotu do zdrowia i twórczej pracy.

*Prezydjum Kongresu.*

Przed porządkiem obrad zabrał głos p. Przyborowski i uzasadnił treść depeszy, jaką uchwalono wysłać na zjazd F.I.D.A.C. czyli Związku b. wojskowych państw koalicyjnych, odbywającego swe obrady w Warszawie. Treść depeszy przyjęto żywemi oklaskami i okrzykami na cześć monarchów państw, z Polską zaprzyjaźnionych, — Anglii, Belgii, Jugosławji i Rumunji oraz bohaterskich żołnierzy Francji i Ameryki.

**Referat polityczny.**

**Poseł dr. Ćwiakowski,** oddawszy przewodnictwo obrad w ręce p. Przyborowskiego, wygłosił przemówienie, które dało obraz położenia politycznego naszego Państwa, i podkreślił źródła rozwoju i zadania monarchizmu polskiego.

Polska historyczna powstała i rozwinęła się w potężne Państwo pod silną dłonią Królów Polskich. Gdy jednak sejmowładztwo i magnaterja zapanowała nad Królem, Polska chyliła się ku hańbie i upadkowi. Ostatnim tchem swego istnienia przodkowie nasi przekazali nam duchowy testament—w Konstytucji 3-go Maja. Dziedziczna Władza Królewska i rozumne reformy społeczne — oto prześwietna tradycja naszej przeszłości, na doświadczeniu wieków i znajomości naszego charakteru oparta.

Niestety, twórcy obecnej Konstytucji 17 marca zapomnieli o wskazaniach i nauce własnej historji i znów zaprowadzili partyjne sejmowładztwo, niszczące siłę i dobrobyt Państwa. Ośmioletnie doświadczenia z ustrojem republikańskim wykazały zupełne bankructwo tego „porządku“. Dwa istotne zadania sejmu — praca ustawodawcza i tworzenie rządów - nie są należycie wykonywane. Wprawdzie Sejm uchwalił aż około 10 tysięcy ustaw i rozporządzeń, ale już nie-

słychanie wielka ich liczba świadczy o ich nieprzemyśleniu i szkodliwości. Władza wykonawcza, mająca swe źródło także w Sejmie, ulega ciągłym prze sileniom. Zdążyliśmy już zmienić 4 prezydentów i 16 rządów! Nic dziwnego, że nasze gospodarstwo idzie ku ruinie, a nędza stoi za progiem.

Słabość i chwiejność gabinetów szczególnie szkodliwie odbija się na polityce zagranicznej, gdzie spotykają nas przeważnie klęski. Nie lepiej jest ze sprawami gospodarczo-społecznemi. Upadek przemysłu, wywóz robotników na emigrację, zaniedbanie spraw rolnych—oto skutki braku głębokiej i ciągłej myśli w polityce gospodarczej.

Nic przeto dziwnego, że nadejść musiał przewrót majowy, jako wynik konieczny rozkładu obecnego ustroju. Z drzewa, zatrutego mikrobami partyjnictwa i pokrytego sejmowymi liszajami, spadł krwawiący owoc, którym była rewolucja majowa. My, monarchiści, do tego przewrotu odnieśliśmy się z sympatją. Piłsudski swym krokiem potwierdził nasze naczelne hasło: precz z partyjnictwem, precz z sejmowładztwem! Wynikiem politycznym zamachu jest zupełny upadek powagi sejmu i republiki. Piłsudski, zapewne mimowoli, utorował jednak drogę monarchji, niszcząc złudzenia republikańskiej praworządności.

W dążeniu do stworzenia silnej władzy poczynania marszałka idą równolegle do naszej polityki. Pragniemy gorąco, by trwało to jaknajdłużej, nigdy jednak nie będziemy skłonni odstąpić od naszych podstawowych zasad dla względów taktyczno-personalnych.

Zamach majowy pozwolił rządowi p. Bartla uzyskać wprawdzie krótkotrwałe, ale dość szerokie pełnomocnictwa, które czynią zeń najsilniejszy rząd pod względem uprawnień, jakiego nie mieliśmy bodaj od czasów Stefana Batorego. Niestety poczynania rządu Bartla w warunkach ustroju republikańskiego nie mogą dać zbawiennych rezultatów, gdyż jego polityka iść musi zygzakami wobec konieczności kompromisów z partjami. Zawsze jednak poprzemy poczynania rządowe, zmierzające do wzmocnienia władzy wykonawczej, a w stosunku do innych jego zamierzeń odnosić się będziemy z życzliwą neutralnością.

Żyjemy w przededniu ciężkich walk politycznych. Nadchodzące wybory będą wielką próbą sił między zwolennikami silnej władzy państwowej i dążeniami wywrotowemi. Monarchiści polscy muszą być zwarci i silni, przygotowani na to, by przejechać po brzuchach partyjnych watażków. Idziemy na robotę masową, nie boimy się wieców, ani walk wyborczych. Bo ruch monarchiczny wyrósł z naszej biedy, naszego płaczu, który sięgnął zenitu. Ciężko spracowane barki chłopskie, spękane dłonie robotników dźwigają w pierwszym rzędzie sztandar jedności Królewskiej. Zwycięzki pochód monarchizmu zapewni każdemu kęs chleba i dach nad głową, a Polsce zagwarantuje stanowisko mocarstwowe. Nie może być silną Polska szlachecka, ani mieszczańska, ani ludowa ani też bolszewicka. **Wielką i szczęśliwą może być tylko Polska Królewska!**

Po tem przemówieniu przez dłuższy czas rozbrzmiewają na sali okrzyki na Cześć Władzy Królewskiej i M.O.W. Orkiestra gra „Rotę“ Konopnickiej, którą wszyscy zebrani, stojąc, śpiewają z uniesieniem.

**Referat polityczny.**

**Stefan Gruchała,** członek Zarządu Głównego M.O.W. wygłosił przemówienie o zasadach programowych naszej organizacji. Zjazd 11 lipca, odbyty w Warszawie, uchwalił zasadnicze rezolucje programowe, które obecny Kongres ma potwierdzić. Świadoma swych wielkich zadań, w obliczu bankructwa parlamentaryzmu M.O.W. ma na celu wprowadzenie w Polsce dziedzicznej monarchji. Nie chcemy ani wybieralnego króla, ani dyktatury, gdyż nie gwarantują ciągłości i jednolitości programu państwowego i sprawności władzy wykonawczej. Zamiast martwego Senatu żądać będziemy stworzenia Izby Gospodarczej, z przedstawicieli organizacyj gospoparczych społecznych i naukowych. Władzę rządzącą pragniemy widzieć w rękach fachowych ministrów, których powołuje Król według swego uznania. Władza Królewska jedynie zdolna będzie zapewnić Polsce mocarstwowe stanowisko i uzdrowić Armję, targaną przez intrygi i wpływy partyjne. Rozumna reforma systemu podatkowego i spraw rolnych winna zapewnić szerokim masom możność normalnej pracy wytwórczej i zdobycia na ziemi polskiej kawałka chleba. Masy robotnicze winny być otaczane szczególną pieczą, otrzymać pracę i chleb, oświatę i kulturę.

Wreszcie dążyć będziemy do zgodnego współżycia z mniejszościami słowiańskiemi na wschodzie, a stosunek do obcego elementu żydowskiego uzależniamy od ich zachowania się względem Państwa Polskiego.

Przemówienie p. St. Gruchały, przyjęte hucznemi oklaskami, zakończono okrzykami na cześć Króla!

Podczas obu przemówień dokonano szeregu zdjęć kinowych i fotograficznych z obrad Kongresu.

**Próba rozbicia Kongresu.**

Podczas przemówień następnych mówców, **Poniatowskiego** z Mławy i **Czerwińskiego** z Piotrkowa, grupa czerwonych bojówkarzy, której udało się wślizgnąć na salę, poczęła wydawać bezmyślne okrzyki, podśpiewywać „Czerwony Sztandar“ i wygrażać nietrzeźwemi głosami niektórym uczestnikom Kongresu. Ponieważ przemówienia do ich rozsądku nie dawały żadnego rezultatu, a zbliżała się pora obiadowa, przewodniczący zarządził przerwę, podczas której grupkę warchołów usunięto z sali.

W ten sposób odparto ostatni atak trzech partyj lewicowych t. j. P. P. S., niezależnych socjalistów żydka Szlezyngiera i paru wyznawców komuny. Dwie paczki z bolszewickiemi gazetami zostały przychwycone i posłużą na opaski dla „Głosu Monarchisty“

**Dalsze obrady.**

Obrady wieczorowe rozpoczęły się o godz. 6-ej pp. w obecności kilkuset delegatów. Cały szereg

przyjezdnych osób nie mógł, niestety, czekać na dalsze obrady i, wyraziwszy swą zgodę na treść podanych rezelucyj, pospieszył na dworzec.

**Stefan Gruchała** rozpoczął obrady krótkiem przemówieniem, gdzie napiętnował owe „demokratyczne metody“ rozbijania zgromadzeń. Oto jest wolność słowa, rozumiana według recepty republikańskiej, przedsmak raju socjalistycznego!

**Józef Stempor,** przedstawiciel Górnego Śląska, gorący oklaskiwany przez całą salę, wygłosił piękne i mocne przemówienie i na zakończenie złożył na piśmie następujące oświadczenie:

„Związek Powstańców Śląskich powiatu pszczyńskiego i uchodźcy reszty powiatu Lublinieckiego solidaryzują się z rezolucjami, przyjętymi przez I-szy Kongres monarchistów polskich. Stoimy karnie do pomocy w wysiłkach M.O.W.“

*J. Stempor*
Prezes Związ. Powst. i Uchodźców reszty pow. Lublinieckiego.

**Konstanty Maciejowski** — stwierdza — że siła i zwartość Armji da się utrzymać tylko pod rozkazami Króla. Dziś inwalidzi gniją pod płotem, bo niema kto obetrzeć ich łez. Na zwarjowanem polskiem podwórku dzieją się rzeczy niesamowite, leje się bratnia krew, czas ostateczny ukrócić nierząd sejmowładców. Niech żyje jednolita Armja Królewska! (Brawa).

**Edward Brodowski,** prezes koła M. O. W. w Mikołowie na Górnym Śląsku, składa życzenia Kongresowi i przyrzeka, że Lud Śląski trwać będzie wiernie przy Polsce i sztandarze Królewskim. (Żywe oklaski).

**Kazimierz Załuska** z Warszawy w mądrem i przemyślanem przemówieniu wskazał na istotne podstawy monarchizmu. Jednocześnie zgłosił rezolucję o potrzebie zwalczania komunistów, którą rzeczowo uzasadnił. (Gorące brawa).

**P. Sikorski,** przedstawiciel Podlasia, występuje przeciwko szerzeniu zepsucia przez broszury i nieprzyzwoite wydawnictwa. Zgłasza odpowiednią rezolucję, żądająca kary na takich wydawców i redaktorów.

**P. Knythe,** gospodarz z Górnego Śląska, w prostych a gorących słowach wypowiedział szereg mądrych myśli. Omówił rozbicie partyjne w Sejmie Warszawskim i Śląskim, wyliczając szczegółowo, ile posłów ma każda partja. Gdy się bogaci żyd lub niemiec, socjaliści milczą, ale gdy polak złapie coś do kieszeni, robią wrzask w niebogłosy. Tymczasem wszyscy powinni dążyć do dobrobytu przez oszczędzanie, niepalenie, niepicie itd. Wreszcie imieniem Ludu Śląskiego dziękuje M. O. W. za pracę i trudy. (Gorące okrzyki: Niech żyje G.-Śląsk!)

**P. Czerwiński,** jako były pepesowiec z 1905 r. twierdzi, że obecna PPS. nie uratuje Polski, gdyż drogę właściwą obrała tylko M.O.W. Nawet i republikańskie Niemcy powołały Hindenburga, który będzie pomostem do Monarchji (oklaski).

**Jan Chmielewski,** w historycznym stroju górniczym, pozdrawia Kongres w imieniu górników Zagłębia Dąbrowskiego, stojących twardo przy sztandarze Królewskim, i prosi by o nich nie zapominać w pracy organizacyjnej.

Wobec podniosłego nastroju i najzupełniejszej zgody na sali postanowiono przerwać dyskusję i przystąpić do przegłosowania rezolucyj, które przyjęto jednogłośnie.

**Zakończenie Kongresu.**

Po wyczerpaniu porządku obrad odczytano następującą depeszę:

Konstatując z radością wspaniały rozwój idei, którą pierwsza podniosła młodzież akademicka, przesyłamy Kongresowi M. O. W. serdeczne życzenia. Z przyczyn od nas niezależnych nie możemy wziąć udziału w Kongresie, wierzymy jednak, że stanie on się mocną podwaliną ruchu monarchicznego wśród ludu polskiego.

*Jan Popławski*
p. o. Prezesa Centr. Komitetu Wykon. O. M. M.

Po odczytaniu tejże zabrał głos poseł dr. Ćwiakowski i wygłosił pożegnalne przemówienie. Jak dobry rolnik po ciężkiej pracy oblicza swe żniwo i zbiera owoce, tak i my po ośmiomiesięcznej akcji przejrzeliśmy dziś nasze siły i obliczyli nasze zamierzenia na przyszłość. Dzisiejszy Kongres okazał jedynie część naszych wpływów, gdyż zaciekła walka partyjek wywrotowych i godne ubolewania stanowisko policji utrudniły nasze obrady. Ale właśnie dzięki temu wynosimy z Kongresu tem silniejszą wiarę, że nasza praca idzie na pożytek Ojczyzny i Narodu Polskiego.

Kongres zakończono o godz. 9-ej wiecz. pełnemi zapału okrzykami na cześć Władzy Królewskiej, M.O.W. i prezesa posła dra Ćwiakowskiego.

# Rezolucje Kongresowe.

**Naszym symbolem — Królowa Korony Polskiej.**

*I-szy Kongres Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej na Jasnej Górze zebrany, idąc za przykładem ojców, którzy Najświętszą Pannę Królową Korony Polskiej ogłosili, uchwala szerzyć hasło skupienia się koło Jej tronu, wierząc, że Ona jest najlepszą Polski Królową, a do czasu powołania na tron Polski Monarchy, prosić Ją w modłach, by swojemi łaski nam Go zastąpiła.*

**Rezolucja zasadnicza.**

*Pierwszy Kongres Monarchistów Polskich,* reprezentujący szerokie masy ludu polskiego, zebrany u stóp tronu Królowej Korony Polskiej, *stwierdza uroczyście,* że zgodnie z 1000 letnią tradycją Państwa Polskiego oraz z doświadczeniami ostatnich lat życia w odrodzonej Polsce, *za jedyną formę ustrojową,* odpowiadającą charakterowi i przekonaniom Narodu Polskiego oraz jego położeniu i zadaniom wśród innych państw europejskich, *uważa silną monarchję konstytucyjną z dziedzicznym Królem na czele.*

Zawsze gotowi do największych ofiar z krwi i mienia na rzecz naszej Ojczyzny, ślubujemy uroczyście w imieniu szerokich mas ludu polskiego, że z męstwem i wytrwałością walczyć będziemy o wprowadzenie ustroju monarchicznego, jako istotnej gwarancji mocarstwowego stanowiska Polski.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska, skupiająca w swoich szeregach setki tysięcy ludu polskiego, żywi głębokie przekonanie, że *jedynie Król Polski,* otoczony miłością i zaufaniem szerokich mas

*zdoła zaprowadzić w Polsce fachowe rządy, które dźwigną kraj* z upadku gospodarczego, podniosą produkcję rolną i przemysłową i w myśl zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej *ureguluja bolączki społeczne.*

**Rezolucja w sprawie zamachu stanu i stosunku do rządu.**

Kongres Monarchistów Polskich stwierdza, że majowy zamach stanu był nieuniknionem następstwem 8-letnich niedołężnych rządów republikańskich i wynikiem zupełnego bankructwa systemu sejmowładczego.

Masy ludowe powitały zamach z prawdziwą ulgą, widząc w nim początek nowego okresu w życiu odrodzonej Polski.

Osoba marsz. Piłsudskiego, obejmującego ster rządów, budziła zaufanie szerokich kół ludności.

Niestety, poczynania rządu p. Bartla w warunkach ustroju republikańskiego nie mogą dać zbawiennych rezultatów, gdyż mimo oparcia o powagę polityczną marsz. Piłsudskiego rząd musi wchodzić w ciągłe kompromisy z partjami sejmowemi.

Krótkotrwałe pełnomocnictwa rządowe, z dużym trudem uzyskane od sejmu, mogą być zaledwie przygotowaniem do przeprowadzenia gruntownej naprawy ustroju stosunków gospodarczych.

Mając na względzie wyjątkowe położenie naszego państwa, Monarchistyczna Organizacja Włościańska nie zamierza utrudniać rządowi jego pracy, mającej na celu uzdrowienie stosunków w państwie, w szczególności poprze te jego poczynania, które dążą do wzmocnienia władzy i zmniejszenia wpływów sejmowładztwa, jednakowóż zastrzega sobie całą swobodę rzeczowej i twórczej krytyki.

**Rezolucja w sprawie polityki zagranicznej.**

Kongres Monarchistów wyraża ubolewanie z powodu nieuzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, wskutek czego ucierpi bardzo powaga Państwa Polskiego na terenie międzynarodowym.

Kongres wyraża głębokie przekonanie, że tylko Władza Królewska postawi Polskę na należnem Jej stanowisku mocarstwowem wśród państw Europy.

**W sprawie agitacji wywrotowej.**

Niezmiernie trudne położenie Państwa Polskiego jest przyczyną zdenerwowania ludności, zwłaszcza kół robotniczych, którzy bądźto pozostają bez pracy, bądźteż pracują w warunkach niesłychanie ciężkich.

Sytuację tę wyzyskują agitatorzy partyj wywrotowych, jak przedewszystkiem komuniści i będący na usługach komuny enpechowcy i związek chłopski. Agitacja tych partyj prowadzona jest w sposób zbrodniczy, zagrażający podstawom naszego państwa i obniżający powagę Polski.

Pierwszy Kongres M. O. W. wzywa czynniki rządowe do przedsiębrania energicznych środków, zmierzających do ukrócenia agitacji wywrotowej.

Pierwszy Kongres Monarchistów, którzy stoją na straży ładu i praworządności, wzywa Zarząd Główny do poczynienia wszelkich środków, któreby pozwoliły monarchistom skutecznie współdziałać z rządem w zwalczaniu agitacji wywrotowej.

**Szykany administracji.**

Mimo, że działalność M. O. W. jest najzupełniej legalną i otwartą, niektóre organy administracyjne starają się szykanować i utrudniać pracę działaczom M. O. W. Tego rodzaju postępowania niektórych starostów świadczy, że panowie ci nie są dobrymi urzędnikami państwa, ale że ponad swą służbę dla kraju przenoszą interesy partyjne.

Kongres wzywa Zarząd M. O. W. do energicznego zwalczania samowoli niektórych organów administracji i każdorazowej energicznej interwencji u władz państwowych.

**Rezolucja w sprawie terroru partyjnego.**

Kongres M. O. W., który reprezentuje szerokie masy ludu polskiego, przeciwstawia się jaknajostrzej wstrętnym metodom walki partyjnej, prowadzonej przez niektóre stronnictwa, które próbują powstrzymać zwycięski pochód idei monarchicznej.

Kongres wzywa Zarząd Główny do przedsiębrania jaknajenergiczniejszych środków, aby każda napaść za strony bojówek partyjnych spotkała się ze strony M. O. W. z należytą i mocną odprawą.

**Uznanie dla władz M. O. W.**

Pierwszy Kongres Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej, odbyty przy licznym udziale delegatów z całej Polski, wyraża uznanie władzom M. O. W. wzywając je do nieustawania w pracy i do dalszego wysiłku nad rozwojem idei monarchicznej. Posłowi d-rowi Ćwiakowskiemu, który pierwszy i jedyny w sejmie podniół śmiało i otwarcie sztandar monarchiczny, uczestnicy Kongresu składają wyrazy najwyższego uznania — i zachęty do nieustawania ani na chwilę w pracy nad wielkiem dziełem odrodzenia Ojczyzny.

**Rezolucja w sprawie wytworzenia jednolitego obozu monarchicznego.**

Kongres Monarchistów wzywa wszystkich monarchistów do łączenia się i stawania w szeregach Monarchistycznej Organizaacji Włościańskiej, gdyż tylko karnie zorganizowani i liczni monarchiści zdołają uratować kraj od zgubnych rządów sejmowych i partyjnych.

**Rezolucja w sprawie „Głosu Monarchisty".**

Kongres Monarchistów wzywa wszystkich członków do czytania, prenumerowania i popierania „Głosu Monarchisty", oraz wszystkich wydawnictw monarchistycznych.

**Podziękowanie dla prasy monarchicznej.**

1) Kongres wyraża gorące podziękowanie redakcji dziennika wileńskiego „Słowo" za ofiarną i owocną pracę dla idei monarchicznej.

2) Kongres wyraża gorące podziękowanie redakcji tygodnika „Pro Patria" za ofiarną i owocną pracę dla idei Królewskiej.

**W sprawie programu.**

Pierwszy Kongres Monarchistów Polskich, odbyty dnia 8 września — w Częstochowie, po wysłuchaniu referatu p. St. Gruchały, przyjmuje i zatwierdza rezolucje programowe uchwalone przez Zjazd Delegatów M. O. W. w dniu 11 lipca i uznaje je za obowiązający program Monarchistów Polskich.

Pierwszy Kongres Monarchistów Polskich wzy-

wa Zarząd Główny M. O. W. do powołania do życia specjalnej komisji, która, złożona z fachowców, opracowałaby na podstawie przyjętych przez Kongres rezolucyj programowych, szczegółowy program polskiego monarchizmu.

**Zasadnicze rezolucje programowe M. O. W.**

W obliczu zupełnego bankructwa ustroju republikańskiego i parlamentarnego, Monarchistyczna Organizacja Włościańska, świadoma roli, jaką wypadki dziejowe każą Jej odegrać, uchwala następujące zasady programu państwowego i społecznego:

1) *Monarchistyczna Organizacja Włościańska ma na celu wprowadzenie w Polsce ustroju monarchicznego,* w którym Król dziedziczny, sprawujący władzę na zasadzie Aktu Konstytucyjnego, posiadałby szerokie, zgodne z wymogami życia państwowego, uprawnienia.

2) *Dziedziczna władza Królewska, gwarantująca ciągłość i jednolitość programu państwowego i sprawność władzy wykonawczej, winna być uniezależnioną od czynników partyjnych.*

Mając to na uwadze, Monarchistyczna Organizacja Włościańska domagać się będzie ścisłego określenia i ograniczenia praw Izby Poselskiej, która złożona z ludzi wykwalifikowanych, spełniałaby rolę organu, będącego przedewszystkiem wyrazem opinji ludności wobec Króla i Rządu, oraz współdziałałaby z Monarchą w dziedzinie ustawodawstwa.

3) *W miejsce martwej i kosztownej instytucji obecnego Senatu domagać się będziemy stworzenia Izby Gospodarczej,* która wniesie do pracy ustawodawczej znajomość życia gospodarczego i spraw społecznych.

W skład Izby Gospodarczej weszliby przedstawiciele organizacyj gospodarczych, społecznych i naukowych (Izby Rolnicze, Przemysłowe, Handlowe, Związki Zawodowe, Samorządy, Uniwersytety).

4) *Rząd spoczywać winien w rękach fachowych ministrów, których powołuje Król według swego uznania.* Rząd odpowiedzialny jest przed Królem.

Raz do roku, w czasie rozpatrywania budżetu, Izba Poselska ma możność wyrażenia Rządowi votum nieufności przez odrzucenie budżetu. W takim razie Król, albo rozwiązuje Izbę Poselską, albo dymisjonuje Rząd.

5) *Naczelnem zadaniem Państwa Polskiego jest przywrócenie jego mocarstwowego charakteru i należnego stanowiska w świecie.*

Monarchistyczna Organizacja Włościańska wyraża przekonanie, że brak jednolitego programu w polityce zagranicznej naszego państwa ma swe źródło w obecnym ustroju republikańskim, który powoduje, wraz z ciągłemi zmianami rządów, zmienność naszej polityki na zewnątrz. Jedynie ustrój monarchiczny, oddający kierownictwo polityką zagraniczną w ręce Króla, umożliwi stworzenie i wykonywanie wielkiego programu państwowego.

6) *Armja — źródło naszej potęgi i ostoja niepodległości, otoczona być musi szczególną pieczą całego narodu.* Ciężkie przesilenia w jej łonie są wynikiem ustroju republikańskiego, który wnosi do jej szeregów intrygi i partyjnictwo.

Jedynie Monarcha Polski, jako najwyższy zwierzchnik Armji i jej Wódz naczelny w czasie pokoju i wojny, zapewnić potrafi wojsku polskiemu normalne warunki pracy i rozwoju.

7) Zrównoważony budżet państwowy jest podstawą gospodarki państwowej. System podatkowy, stosowany obecnie przez republikę, nie odpowiada ani zdolności płatniczej, ani poziomowi oświaty szerokich mas ludności. *Reforma podatkowa polegać winna na sprawiedliwem rozłożeniu ciężarów podatkowych na całą ludność w ten sposób, by drobni wytwórcy (rolnicy, rękodzieła i t. p.) korzystali ze zniżek podatkowych, oraz, by nie hamować w społeczeństwie oszczędzania, które jest podstawą wzrostu kapitału narodowego.*

8) *Uważając rolnictwo za jedną z głównych podstaw naszego życia gospodarczego i dobrobytu Narodowego, Monarchistyczna Organizacja Włościańska uznaje za jedno z najważniejszych zadań Państwa Polskiego uregulowanie stosunków rolnych, pozostawionych przez b. zaborców w stanie niesłychanego zabagnienia.*

Dotychczasowe usiłowania uregulowania spraw rolnych, podejmowane przez rządy i partje republikańskie, nie dały żadnych rezultatów, gdy tak wielka reforma może być przeprowadzona tylko przez Rząd silny i o zdrowym skarbie, kierujący się nie interesami partyjnemi, ale jedynie dobrem kraju i poczuciem sprawiedliwości.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska wyraża przekonanie, że tylko władza Królewska, posiadająca zaufanie kraju i zagranicy, zdoła dokonać wielkiego dzieła reformy rolnej bez zniszczenia podstaw i równowagi naszego życia gospodarczego.

Reforma rolna, oparta o silną instytucję długoterminowego i taniego kredytu, winna usunąć niezdrowe stosunki w stanie posiadania ziemi, przeprowadzić likwidację serwitutów, komasację gruntów i uzupełnienie karłowatych gospodarstw.

Stojąc na stanowisku utrzymania prywatnej własności, przeciwstawiamy się, w dobrze zrozumianym interesie mas włościańskich, wszelkim próbom socjalizacji ziemi i wywłaszczenia bez odszkodowania, które uznajemy za wzór bolszewizmu i za hamulec w przeprowadzeniu reformy rolnej.

9) Uznając, że tylko niezależny i zdrowy pod względem gospodarczym organizm państwowy może spełnić należycie swe zadania, Monarchistyczna Organizacja Włościańska uważa za pierwszorzędny obowiązek Państwa Polskiego podniesienie i wyzwolenie z pod obcych wpływów polskiej produkcji, tak rolnej jak i przemysłowej, oraz wytworzenie między niemi równowagi gospodarczej.

Że zaś podstawą produkcji jest należycie uregulowany stosunek pracy do kapitału, Monarchistyczna Organizacja Włościańska domaga się, aby stosunek wzajemny robotnika i przedsiębiorcy uregulowany był ustawowo na zasadzie współdziałania pracy z kapitałem.

*Monarchistyczna Organizacja Włościańska dążyć będzie do zapewnienia masom robotniczym pracy i chleba, oświaty i kultury, stopniowego gromadzenia przez nie własnego kapitału, oraz zdobywania własnych warsztatów pracy.*

Świadoma znaczenia stanu średniego dla rozwoju gospodarczego kraju, Monarchistyczna Organi-

zacja Włościańska popierać będzie życzliwie wszelkie wysiłki, zmierzające do wytworzenia silnych podstaw ekonomicznych dla drobnego przemysłu i rzemiosła.

10) Państwo Polskie, zgodnie z prześwietnemi tradycjami Dynastji Jagiellonów, ma do spełnienia wielką misję cywilizacyjną na wschodzie Europy.

Pomnąc na setki lat braterskiego współżycia z Litwinami, Ukraińcami i Białorusinami i na związki krwi i kultury, Monarchistyczna Organizacja Włościańska dążyć będzie do naprawienia i zatarcia błędów popełnionych przez lekkomyślną politykę republiki, a w pierwszym rzędzie do uzdrowienia administracji i uporządkowania życia gospodarczego na Ziemiach Wschodnich, oraz zapewnienia im należytego rozwoju swobód kulturalnych i gospodarczych.

11) Żydów uważamy za element obcy i niczem nie związany z duchem i kulturą Polski, a stosunek do nich uzależniamy od zachowania się ich względem Państwa Polskiego.

12) Tolerancyjni w stosunku do wszystkich wyznań, stoimy wiernie przy Kościele Katolickim jako tym, który od 1000 lat współdziałał z nami nad wytworzeniem polskiej kultury narodowej.

# Sprawy Organizacyjne.

## Nowy działacz M. O. W.

Dzięki wytężonej pracy przywódców, M. O. W. wysunęła się stanowczo i pewnie na czoło ruchu monarchicznego.

Nic też dziwnego, że wszyscy ci, którym gorąco leży na sercu sprawa monarchiczna, porzucają rozmaite grupki i skupiają się w naszych szeregach.

Ostatnio wstąpił do M. O. W. p. Kazimierz Załuska. Od kilku lat członek grupy „Pro Patria“, dzięki swym zdolnościom i pracy, szybko zdobywał w szeregach monarchistów coraz to wyższe stanowiska. Kilka tygodni temu został wybrany prezesem Wojewódzkiego Koła Warszawskiego Organizacji Monarchistycznej.

Nie szukając zaszczytów, a pracy, dnia 4 b. m. wystąpił z O. M., zgłaszając swój akces do Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej.

Na Kongresie, w którego prezydjum zasiadał, wygłosił piękną i gorącą mowę, która zrobiła na zebranych duże wrażenie.

Wierzymy, że p. Załuska odda wielkie usługi sprawie Królewskiej i że już w najbliższym czasie zajmie w naszych szeregach stanowisko należne jego wartości.

## Zmiany organizacyjne.

1. Z dniem 1 września b. r. członek Zarządu Głównego, p. Stefan Gruchała, ustąpił na własną prośbę ze stanowiska Sekretarza Generalnego M.O.W. Zarząd Główny na posiedzeniu dn. 8-go września b. r. w Częstochowie, przyjął do wiadomości rezygnację p. St. Gruchały, wyraził mu gorące podziękowanie za nader owocną dotychczasową pracę, i powierzył obowiązki Sekretarza Generalnego p. dr. Janowi Moszyńskiemu, członkowi Zarządu Głównego.

2. Wskutek wyjazdu na czas dłuższy, ustąpił ze stanowiska redaktora odp. „Głosu Monarchisty“ p. Kazimierz Proszyński. Zarząd Główny wyraził mu serdeczne podziękowanie za pracę, i powierzył obowiązki redaktora „Głosu“ p. Konstantemu Maciejowskiemu, który będzie podpisywał nasz organ, począwszy od Nr. 33.

## Drugi Kurs instruktorski.

W dn. 6, 7 i 8 września odbył się w Częstochowie Kurs instruktorski, zorganizowany staraniem Zarządu Powiatowego M. O. W. Kurs ukończyło 17 słuchaczów. Poziom Kursów i wyrobienie polityczne uczestników b. wysokie. Nowym kadrom bojowników o świętą sprawę „Szczęść Boże!“

# Pod protekcją jarmułki.

W dniu 5 b.m. Zarząd Pow. M.O.W. w Częstochowie przy współudziale miejscowych działaczów urządził we wsi Cykarzew gm. Mykanów wiec polityczny M.O.W. Na wiec ten został wydelegowany, jako mówca, z ramienia M.O.W. p. J. Kachel. Mówca między innemi w podniosłych słowach poruszał sprawę ślubów cywilnych i religji rz.-kat., na co zebrani uchwalili walczyć o nierozerwalność związków małżeńskich i stać wiernie przy kościele Katolickim.

Między zgromadzonymi znalazł się jednak i przeciwnik,—uczeń gimn. Społecznego im. Fel. Fabianiego w Radomsku—Józef Mądry, który nietylko występuje jawnie przeciwko Kościołowi, ale i pisze na miejscowego proboszcza, bardzo zacnego człowieka, nikczemne oszczerstwa. Ludność miejscowa była w najwyższym stopniu oburzona jego postępowaniem i przepędziła na cztery wiatry młodocianego niedowiarka-komunistę.

Obecnie ta obiecująca latorośl popisuje się listami w żydowskim „Expressie Częstochowskim“, który na podstawie jego „informacyj“ umieścił szereg kłamliwych i bezmyślnych głupstw o wiecu w Cykarzewie oraz podłych oszczerstw na działaczów MOW. Ale przyjdzie kreska na Matyska, nie pomoże wtedy opieka „ekspresowej“ jarmułki.



**Prenumerata „Głosu Monarchisty“ wynosi:** Na kwartał w kraju z przesyłką 2 złote. — We Francji kwartalnie 10 fr. franc. — W Ameryce 2 dolary rocznie. Zmiany adresu 20 gr. (znaczkami pocztowymi).

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Monarchisty“: **Warszawa, ul. Wiejska 11.** (naprzeciwko Sejmu) Filja: **Częstochowa, ulica Kilińskiego 11.** Redaktor w Warszawie przyjmuje od 10 do 2 po poł.

Konto czekowe P. K. O. № **63,673.**

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona 100 zł., 1/2 str. 55 zł., 1/4 str. 30 zł., 1/8 str. 20 zł. — Drobne za wiersz milim. za tekstem ? gr

Wydawca: Poseł Dr. **Aleksy Cwiakowski.** Redaktor: **Konstanty Maciejowski.**

Druk. „UDZIAŁOWA“ w Częstochowie.